

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk, wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł. w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr szw., w Czechosłowacji 38 koron szesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Nakład drugi po konfiskacie Na sobotę, 6-go października 1934 r. Nakład drugi po konfiskacie

Obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego

Dnia 29-go września 1934 r. o godz. 11 min. 30 rano w sali Związku Kolejarzy w Warszawie rozpoczęły się obrady Zjazdu Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Przy stole prezydjalnym zasiadli: wiceprezesa pos. Andrzej Waleron i Dr. Józef Putek wraz z sekretarzami pos. Langierem, pos. Pacem i p. Banaczykiem.

Po zagajeniu przez wiceprezesa Walerona i przyjęciu porządku dziennego, sekretarz pos. Langier odczytał listy powitalne od prez. W. Witos, pos. K. Bagińskiego, sen. T. Nocznickiego i pos. Pluty.

Sprawozdanie z działalności Naczelnego Komitetu Wykonawczego złożył pos. Mikołajczyk, a sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej — sen. Iżycki, zaś sprawy organizacyjne zreferował sekretarz Nacz. Komitetu Wykonawczego mec. Dr. Graliński.

PREZ. WITOS NADAŁ PREZESEM RADY NACZELNEJ.

Rada Naczelna nie przyjęła do wiadomości rezygnacji prezesa Wincentego Witos, ze stanowiska prezesa Rady Naczelnej, a jedynie udzieliła mu urlopu na czas jego nieobecności.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawozdaniami, Rada Naczelna jednomyślnie przyjęła do wiadomości zatwierdzającą sprawozdanie organizacyjne i kasowe.

Po południu o godz. 4-ej odbywały się obrady w dalszym ciągu nad działalnością Naczelnego Komitetu Wykonawczego. W dyskusji zabierało głos kilkudziesięciu mówców, omawiając szczegółowo i dokładnie całokształt działalności Stronnictwa Ludowego. W wyniku dyskusji Rada Naczelna Str. Ludowego powzięła następującą uchwałę:

„Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego stwierdza, że działalność Dr. Stanisława Wróny jest niemoralną i szkodliwą dla całości ruchu ludowego. Rada Naczelna poleca Naczelnemu Komitetowi Wykonawczemu wyciągnięcia konsekwencji z tej uchwały“.

Obrady w dniu pierwszym trwały do godz. 1-ej po północy.

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

W drugim dniu obrad Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, — Prezes M. Róg wygłosił referat polityczny, a prezes M. Malinowski — referat gospodarczy.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad referatami przystąpiono do uzupełnienia Naczelnego Komitetu Wykonawczego, powołując na za-

stępców: pos. Bogusławskiego, pos. Madejczyka i red. Grudzińskiego. Natomiast na pełniącego obowiązki prezesa Rady Naczelnej został wybrany poseł Andrzej Waleron.

Sąd Partyjny został wybrany w składzie 9 osób: St. Thugutt, Zalewski, Urbanowicz, W. Malinowski, Osiecki, Ujazdowski, sen. Januszewski, Elmer, Kuncewicz.

W wyniku obrad Rada Naczelna Str. Ludowego powzięła następujące uchwały:

REZOLUCJE.

I.

Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego stwierdza, że dążenie mas włościańskich do zdobycia istotnego i odpowiadającego ich sile liczebnej, gospodarczej i politycznej wpływu na rządy Państwa może być urzeczywistnione tylko w ramach ustroju republikańskiego i demokratyczno-parlamentarnego.

Wszelkiego rodzaju dyktatura sprzeczna jest z interesem mas ludowych i całego Narodu, gdyż cofa wstecz naturalny jego rozwój i postęp, gwałci przyrodzone zasady prawa i wolności, oraz pozbawia Lud należnej mu roli gospodarza Państwa.

Zgodnie z powyższem Stronnictwo Ludowe przeciwstawiać się musi sanacyjnemu projektowi Konstytucji, usiłującemu wprowadzić pod osłoną form demokratyczno-parlamentarnych faktyczne jedynowładztwo, znieść równość obywateli wobec prawa i stworzyć przywileje. Stronnictwo nie wyrażając się wprowadzenia do Konstytucji zmian, któreby zapewniły władzy państwowej ciągłość i sprawność w działaniu, musi strzec, aby wpływ mas ludowych na bieg spraw państwowych był w Konstytucji zagwarantowany.

Rada Naczelna wyraża przekonanie, że tylko nowy Sejm, pochodzący z czystych wyborów, będzie miał moralne prawo zająć się zmianą Konstytucji.

II.

Rada Naczelna stwierdza, że walka, którą prowadzimy z obozem sanacyj-

nym, nie jest walką ani o teki ministerjalne, ani o posady, ani o jakiegokolwiek źródła dochodów, lecz walką zasadniczą o przyszłość Polski, o moc i siłę Państwa Polskiego. Chcemy Państwo Polskie oprzeć na całym Narodzie, a przede wszystkim na najliczniejszej warstwie, chłopach, którzy Państwo żywią i bronią. Chcemy zapewnić masom ludowym ludzkie warunki życia, prawa obywatelskie i możliwość oddziaływania na bieg spraw państwowych, aby związać te masy z Państwem nierozdzielnie i uczynić je współodpowiedzialnymi za losy tego Państwa. Chcemy oprzeć rządy w Państwie na prawie i na zaufaniu społeczeństwa. Poglądom tym holdować musimy tembardziej; że dotychczasowy osmiolatni system rządów w kraju zawiódł niewątpliwie zarówno w dziedzinie gospodarczej, politycznej, jak i moralnej i nie rozwiązał żadnego z palących zagadnień gospodarczych, ustrojowych i społecznych.

III.

Stanowisko Stronnictwa do rządu nie ulega zmianie. Ruch ludowy, którego wielu przywódców i członków przebywa w więzieniu lub na wygnaniu, nie przerwie walki o wolność własną i o wolność kraju.

Dopóki Sejm nie przestanie być kosztownym parawanem, dopóki rozpoczęta sanacja nie położy kresu nieprawościom; dopóki rząd w okresie kryzysu i nędzy nie weźmie w opiekę najszerszych warstw ludzi pracy przez stałe, konsekwentne i jednolite potrącenia, dopóty nie może nastąpić zmiana naszego stosunku do działalności rządu.

IV.

V.
Wobec ujawnienia przez niektóre ugrupowania polityczne sympatii do faszyzmu, jak nawet i hitleryzmu, nie mówiąc już o komunizmie, Naczelna Rada oświadcza, że Stronnictwo Ludowe bezwzględnie przeciwstawi się każdemu, kto by chciał w Polsce wprowadzić na miejsce jednej, innej dyktatury.

VI.

Rada Naczelna stwierdza, że nadmiernych ciężarów podatkowych społeczeństwo nie jest w stanie dalej dźwigać. Co dziesiąty człowiek w Polsce utrzymywany jest z kas państwowych i samorządowych. W dalszym ciągu zwiększa się armia młodych i zdolnych do pracy emerytów. Domagamy się więc zmniejszenia podatków, a przede wszystkim sprawiedliwego ich rozkładu i zwolnienia niemogących płacić, oszczędności w szafowaniu funduszami państwowymi i przebudowy całego aparatu administracyjnego w Państwie tak, aby możliwe było zmniejszenie nadmiernej ilości urzędników i policji.

VII.

Domagamy się zatem unieważnienia wyborów samorządowych tam, gdzie one się odbyły i przeprowadzenia nowych w sposób bezstronny i bez nacisku. W tych zaś okolicach, gdzie wybory samorządowe mają być dopiero dokonane, Rada Naczelna wzywa wszystkich chłopów do obrony swoich praw wyborczych.

VIII.

Naczelna Rada składa hołd poległym i przesyła pozdrowienia tym wszystkim, którzy cierpią za sprawę ludową. Rada Naczelna stwierdza, że masy ludowe jednomyślnie domagają się amnestji i przywrócenia praw działaczom chłopskim, skazanym za sprawy polityczne.

Rada Naczelna stwierdza, że obecnie ogłoszone odroczenie kary więzienia brzeskim w niczem nie zmienia ich losu, a nawet pogarsza, wobec czego Rada Naczelna żąda, aby była ogłoszona uzupełniająca amnestja.

Konferencje budżetowe

Przed posiedzeniem Sejmu

Prace nad budżetem państwowym na rok 1935—36 dobiegają końca. W połowie października projekty budżetowe poszczególnych ministerstw będą przesłane do prezydium Rady Ministrów, która je przedyskutuje, poczem na 1 listopada budżet wniesiony będzie do Sejmu.

We wtorek dnia 2 bm. premier Kozłowski i minister Zawadzki odbyli konferencje z marszałkami Sejmu i Senatu. Rozmowy dotyczyły zarówno programu prac budżetowych w parlamencie, jak i oszczędności, jakie są projektowane w budżetach Sejmu i Senatu.

Straszliwa katastrofa kolejowa pod Krakowem

We wtorek o godz. 8 m. 20 rano kolo stacji kolejowej Krzeszowice pod Krakowem wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa, w której 10 osób postradało życie, zaś 20 osób zostało ciężko rannych.

Katastrofa według nadeszłych wiadomości miała przebieg następujący:

Pociąg pospieszny kursujący na linii Gdynia — Lwów, zatrzymał się przed zamkniętym semaforem stacji Krzeszowice, oczekując na przygotowanie toru. Na pociąg ten wjechał w pełnym pedzie wiedeński pociąg pospieszny, jadący z Zebrzydowic. Nastąpiło straszne w swych skutkach zderzenie. Dwa tylnie wagony pociągu gdyńskiego uległy rozbiciu, kilka zaś jest uszkodzonych. Rozbite wagony zatarasowały tory kolejowe, wskutek czego ruch kolejowy został wstrzymany do czasu oczyszczenia torów.

Na pierwszą wiadomość o katastrofie wyruszył z Krakowa pociąg ratowniczy oraz wyjechała specjalna komisja z krakowskiej dyrekcji kolejowej. Drugi pociąg ratowniczy sprowadzono z Katowic.

Do chwili przybycia tych pociągów akcję ratowniczą prowadzili kolejarze z Krzeszowic oraz okoliczna ludność. Z pod szczątków rozbitych wagonów wydobyto ciała dziesięciu zabitych oraz kilkadziesiąt osób rannych. Ocalała w katastrofie część pociągu gdyńskiego, posłużyła jako pociąg sanitarny, który odwiózł rannych do Krakowa. Zostali oni umieszczeni w krakowskich szpitalach.

Na miejsce katastrofy zjechały również władze sądowno-prokuratorские celem przeprowadzenia śledztwa. Kto ponosi winę za katastrofę, ustali specjalna komisja techniczna, która zbada teren katastrofy.

Przypuszczalnie powodem katastrofy była silna mgła, w której maszynista pociągu, jadącego z Zebrzydowic, nie dojrzał pociągu gdyńskiego. Z drugiej strony niewyjaśniona jest dotychczas sprawa, dlaczego na zajęty już tor puszczono inny pociąg. Toczące się śledztwo wyjaśni niewątpliwie przyczyny katastrofy, a winni jej zostaną ukarani.

Wśród 10 zabitych ustalono dotychczas nazwiska następujących osób: Dr. Dziubeżyński adwokat ze Lwowa, Starak Jan urzędnik kolejowy, Jan Baran mieszkaniec Lwowa, dwie dziewczynki w wieku 16 i 18 lat.

Lista rannych jest następująca: Robaczewska Truda, Rybnik; Kurańsk Gertruda, Tarnowskie Góry; Łukawska i syn jej Jerzy, Kraków, Podgórze; Nemetzkowa Helena z dzieckiem i służącą; Ostarska, Kraków; Zajda Wincenty, Maków Podhalański; Pila-tówna Agata, Poznańskie; Herbst Erna z dzieckiem — dziecko zabite, mąż

p. Herbst zaginiony; magister Gostkowski, kierownik działu PKP, Toruń; Litwin Stefan, Stanisławów; Herbst, kierownik ambulansu, Kraków; Baran Marja, Lwów, ul. Wiejska 12; Szwed Władysław, major wojsk polsk.; Nan-

kof Adam, Mysłowice; Czech Jan, sierżant straży granicznej; Popper Leopold, Kraków ul. Długa 27; Makowiec Edward, posterunkowy P. P., Tarnopol; Pikor — kierownik działu dyrekcji kolei w Toruniu.

SENSACYJNE ODKRYCIE W BETLEEMIE



Z Jerozolimy donoszą: Prace wykopaliskowe w kościele Narodzenia Chrystusa w Betleemie doprowadziły do sensacyjnych odkryć. Prócz podłogi mozaikowej z kościoła Panny Marii (obecnego kościoła Narodzenia Chrystusa), wybudowanego w latach 326 do 333 przez Konstantyna, znaleziono resztki murów rzymskich.

Z tego wynika, że cesarz rzymski Hadrian w roku 135 po narodzeniu

Chrystusa, budując świątynię Adonisa, zniszczył miejsce kultu pierwszych chrześcijan. Jest to dalej dowodem, że już pierwsi chrześcijanie w pierwszym wieku po narodzeniu Chrystusa otaczali miejsce narodzenia należną czcią. Podania starochrześcijańskie, jak na przykład Justinusa z roku 248, znajdują potwierdzenie archeologiczne. Na zdjęciu kościół Narodzenia Chrystusa w Betleemie.

Ostatnie obliczenia w zawodach balonowych

Po ostatnich obliczeniach odległości, osiągniętych przez kandydatów do pucharu Gordon-Bennetta, okazało się, że trzecie miejsce należy się załodze belgijskiego balonu „Belgica”, nie zaś „Polonji”. Tak więc pierwsze dwa miejsca przypadają Polsce, trzecie Belgii, czwarte Polsce itd.

Odległości przebyte przez pierwsze cztery balony po dokładnych obliczeniach przedstawiają się jak następuje:

1) „Kościszko“	1331,8 km
2) „Warszawa“	1304,76 „
3) „Belgica“	1172 „
4) „Polonia“	1038 „

Niemieckie dożynki

W niedzielę dn. 30 września br. w miejscowości Buckerberg w górach Harcu odbył się obchód dożynek, w których uczestniczyło około miliona osób z całego obszaru Niemiec, jak również i rząd niemiecki z Hitlerem na czele.

Przedpołudniem w starożytnym mieście Gosslar odbyło się przyję-

cie delegacji chłopskich przez kanclerza w zamku dawnych cesarzy. Specjalnym pociągiem przybył zaproszony przez rząd korpus dyplomatyczny z Berlina. Uroczystości zagał min. Goebbels, składając hołd Hitlerowi jako wskrzesicielowi honoru narodowego Niemiec i twórcy Rzeszy chłopów, robotników i żołnierzy. Dalej przemawiał min. wyżywienia i rolnictwa dr. Darre, a po nim zabrał głos kancl. Hitler, który w przeszło godzinnej mowie, kreśląc obraz dotychczasowych walk narodowych socjalistów, oświadczył m. in., że ta skoncentrowana siła, jaką przedstawia naród niemiecki, po przewyciężeniu wewnętrznego rozbicia klasowego, potrzebna jest dziś bardziej niż kiedykolwiek. Kanclerz przyznał, że narodowi socjaliści dawniej i dziś musieli walczyć z licznymi trudnościami. Kanclerz zwrócił uwagę, że nadchodząca zima będzie ciężka, lecz mimo trosk Hitler nie myśli skapitulować.

Aresztowanie barona

za defraudację 10 milj. zł.

Z polecenia prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Warszawie. Olgierda Missuny, aresztowano w niedzielę w Warszawie w hotelu „Polonia“ barona Stanisława Nelkena. Baron Nelken został aresztowany po wykryciu poważnych nadużyć, popełnionych na szkodę zmarłego przed paru dniami hr. Jakóba Potockiego, który, jak to donosiliśmy, cały swój majątek, oceniony na 60 milionów, zapisał na cele społeczne. Aresztowanie nastąpiło na podstawie art. 262 kodeksu karnego, to jest za przywłaszczenie. Aresztowanego barona osadzono w więzieniu przy ul. Dzielnej. Dalsze szczegóły śledztwa muszą być utrzymane w tajemnicy i z tych względów nie możemy podać bliższych danych w tej sprawie. Baron Nelken był znany w nocnych dancjach i restauracjach jako hulaka i utracjusz. Wydawał on pieniądze na prawo i lewo, prowadząc bardzo wystawny tryb życia. Służba hotelowa i restauracyjna znała go z hojnych datków.

Jak się dowiadujemy, prowadzone jest śledztwo o olbrzymie nadużycia na sumę 10 milionów złotych. O popełnienie tych nadużyć pełnomocnik hr. Jakóba Potockiego oskarżył swego czasu b. plenipotentów hrabiego, braci Rosenbergów. Za przywłaszczoną olbrzymią sumę bracia Rosenberg założyli bank w Paryżu.

Aresztowanie Stanisława Nelkena jest pierwszym krokiem władz polskich, mającym na celu wykrycie winnych olbrzymich nadużyć i ukaranie ich.

Jak się dowiadujemy, mają być wydelegowani z Warszawy do Paryża przedstawiciele władz śledczych celem interwencji u władz francuskich o odebranie Rosenbergowi bezprawnie używanego pełnomocnictwa zarządu dóbr Jakóba Potockiego i położenie aresztu na jego majątku.

Krwawe zajścia na zebraniu młodzieży w Paryżu

W poniedziałek wieczorem związek „Młodzieży patriotycznej“ z Paryża urządził w jednej z sal zebranie. W czasie zebrania wtargnęła na salę bojówka komunistyczna, która strzałami z rewolwerów pogasiła wszystkie światła. Na sali powstał nieopisany tumult. Napadnięci odnowiedzieli również strzałami.

Gdy na miejsce zajścia przybyła policja, zastała na placu boju 15 osób ciężko rannych, które przewieziono do szpitala. 21 uczestników zajścia aresztowano.

Czy węgiel potanieje?

Między czynnikami rządowymi a przemysłowcami węglowymi toczą się rokowania o ponowną obniżkę cen węgla w zbliżającym się sezonie zimowym. Przemysłowcy zgadzają się na obniżkę kilku procent.

Departament hutniczo-górnictwa ministerstwa przemysłu i handlu bada obecnie kalkulację kosztów własnych kopalń węgla — górnośląskich i zagłębia dąbrowskiego, by się zorientować jak wielka, możliwa jest obniżka cen węgla.

Przesilenie rządowe w Rumunii

Nowy rząd w tym samym składzie

Premjer Tatarescu wręczył wczoraj królowi dymisję całego gabinetu. Przesilenie rządowe nie jest dla kół politycznych niespodzianką.

Król powierzył misję utworzenia nowego gabinetu b. premierowi Tatarescu. Koła miarodajne podkreślają, że nowy gabinet będzie się opierał, również jak i po-

przedni, na liberałach, lecz że zajądą ważne zmiany personalne.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, przesilenie rządowe w Rumunii zostało zażegnane. Skład rządu nowego nie zmienił się. Tatarescu jest premierem a Tatarescu zatrzymał nadal tekę spraw zagranicznych.

„Obwiepol“ wywołał zajście na zjeździe hallerczyków w Częstochowie

Ub. niedzieli odbywał się w Częstochowie zjazd hallerczyków z udziałem p. generała Hallera.

Zjazd byłby się odbył bez jakichkolwiek zgrzytów, gdyby nie młodzi endecy z pod znaku rozwiązane „Obwiepola“. Młodzi ci chcieli wziąć udział w pochodzie, w którym miejsce było tylko dla hallerczyków. Policja interwenjowała przeciwko łączeniu się też „młodych“ z pochodem i rzeczywiście narazie rozeszli się oni, mimo usiłowanych dwukrotnych zbiórek. — Później jednak udali się pojedynczo na nabożeństwo na Jasną Górę, spodziewając się, że tutaj policja nie będzie interwenjować.

Kiedy pochód Hallerczyków przygotowywał się do defilady, stronnictwo „Młodych“ usiłowało włączyć się do pochodu, wbrew wyraźnym warunkom zezwolenia władz administracyjnych, co zmusiło patrol policyjny do ponownej interwencji.

Wynikło z tego starcie tłumy z policją, przez co kilka osób odniosło rany.

Obraz Matki Boskiej cudownie zajaśniał

Wśród ludności prawosławnej na Polesiu wywarła duże wrażenie wiadomość o cudzie, jaki miał mieć miejsce w Letlach gm. motykałskiej w pow. Brześć n. Bugiem.

Mieszkanca tej wsi Stefanja Pacholczukowa zwierzyła się sąsiadom, że znajdujący się w jej domu obraz Matki Boskiej Dońskiej zaczął od czerwca br. świecić nadzwyczajną jasnością. Skoro wieść o tem rozeszła się po wiosce, włościanie zaczęli odwiedzać mieszkanie Pacholczukowej, która zawiadomiła później duchownego prawosławnego, trebuńskiej parafii. Po odprawieniu modłów, duchowny zabrał obraz i w procesji przeniósł go do cerkwi, gdzie następnie odebrał od Pacholczukowej przysięgę i spiął odpowiedni protokół.

PAMIĘTAJ, że WIELKIE WYGRANE padają stale w szczęśliwej kolekturze KAFTALA

Ostatnio padło tam:

Zł. 1.000.000,—	na	Nr. 61415
Zł. 200.000,—	„	Nr. 5351
Zł. 100.000,—	„	Nr. 112612
Zł. 100.000,—	„	Nr. 107462
Zł. 100.000,—	„	Nr. 85899
Zł. 50.000,—	„	Nr. 26104
Zł. 50.000,—	„	Nr. 41828
Zł. 50.000,—	„	Nr. 109572
Zł. 50.000,—	„	Nr. 152252

i wiele, wiele innych wygranych po: Zł. 20.000,—, 15.000,—, 10.000,— 5.000,— i t. d. na miliony złotych!

Kup więc los do I-ej klasy 31-ej Loterii w kolekturze Loterii Państwowej

W. KAFTAL i S-ka BYDGOSZCZ, Jagiellońska 2.
GDYNIA, Plac Kaszubski.

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą P.K.O. konto 304.761.

Bezpłatna przesyłka należności abonamentowych za gazety

W ostatnich dniach p. Minister Poczty i Telegrafów wydał rozporządzenie, które bezwzględnie powinno być w życie wadzone. Krótko mówiąc, była to niemiła ubikacja, toteż kiedy Japończyk zdjął Wyskrobka ze stołu, znekany łotrzyk poczuł odruch obawy.

Rozporządzenie to wprowadza z dniem 1 października rb. nowy bezpłatny dla wysyłających, sposób przesyłania należności pieniężnych nieprzekraczających 15 zł. do administracji dzienników i czasopism.

Dla tego rodzaju przesyłek pieniężnych wprowadzony zostaje przez pocztę specjalny typ przekazu pieniężnego t. zw. przekaz rozrachunkowy. Przy pomocy tego przekazu przesyłać można pod adresem administracji wychodzących w Polsce dzienników i czasopism sumy należne za prenumeratę, pojedyncze egzemplarze, drobne ogłoszenia itp.

Wysyłający gotówkę przy pomocy przekazu rozrachunkowego nie ponosi z tego tytułu żadnych

opłat na rzecz poczty.

Blankiety przekazów rozrachunkowych (kolor błękitny) są do nabycia we wszystkich urzędach pocztowych w cenie 1 gr. za sztukę; na podkreślenie zasługuje również niska cena nabywanych pojedynczo blankietów przekazów rozrachunkowych.

Ohydne świętokradztwo w Gdyni

Do kościoła Najsw. Panny Marji w Gdyni dokonano w nocy z niedzieli na poniedziałek włamania w celach rabunkowych. Nad ranem zauważono, że tabernakulum głównego ołtarza było rozbita. Przed głównym ołtarzem porozrzucone były hostje św. — Puszki pozłacane, które znajdowały się w rozbitym tabernakulum, znalezione w stanie prawie nieuszkodzonym na jednym z bocznych ołtarzy kościoła.

Rezbicia tabernakulum dokonano widocznie tylko dla rozrzużenia hostyj świętych. Łupem natomiast złodziei stały się wszystkie wota, jak srebrne serca, korale i inne złote łaneczki, które jako ofiary zostały złożone przez wiernych, na rzecz kościoła i porządki. Wzięte były na obrazach lub na innych miejscach w kościele. Z tych wszystkich kosztowności kościół został ogolony.

Sprawcy świętokradztwa dotąd nie przychwycono. Nie ustalono też, w jaki sposób złodzieje dostali się do kościoła, wszystkie drzwi kościoła były bowiem w tym dniu rano zamknięte, a zamki były nieuszkodzone. Najwidoczniej też sprawcy włamania byli w posiadaniu dobrze podrobionych kluczy, przy pomocy których dostali się do wnętrza kościoła.

Władze policyjne wdrożyły za sprawcami świętokradztwa energiczny pościg.

SILNE LOTNICTWO

i powszechnie zorganizowana
obrona przeciwgazowa ochroni
nas przed niespodziewanym
atakami wroga. :: :: :: ::

JOSEPH GOLLOMB

Groźne eksperymenty Galt

(The subtle trail)

(24)

Przekład autoryzowany z angielskiego

Teraz ogarnęło go zaciekawienie, co będzie dalej. Galt wyjął ze szklanej szafki tekturowe pudełeczko, pełne przejrzytych ampulek, ułożonych na wacie, i wziął jedną z nich tak delikatnie, że nie chciało się wierzyć, że ta sama ręka mogła wymienić cios, jakiego doświadczył Wyskrobek.

Teraz stłuk ampulkę i wylawszy jej kropelką zawartość do wartości do małego naczynka, wyjął z pudełka błyszcząca stalową szprycę i zamurzył w płynię.

Japończyk, który wiedział, co ma robić, wziął w ręce głowę pacjenta i wykreślił ją twarzą do stołu. Wyskrobek poczuł u nasady czaszki ukłucie igły.

Warknął gniewnie. Tęgo zaczynało już być za wiele. Ale widocznie skończyło się, bo po zastrzyku Japończyk zaczął ciągnąć stół ku drzwiom. Galt szedł za nim.

Jazda na stole skończyła się w pokoju bez okien. Żarówka na

suficie ukazywała ściany, wyłożone matercami. Nie było żadnych mebli i jedne jedyne drzwi miały wygląd zdecydowanie więzienny. Krótko mówiąc, była to niemiła ubikacja, toteż kiedy Japończyk zdjął Wyskrobka ze stołu, znekany łotrzyk poczuł odruch obawy.

Kosocki zwrócił się do Galt z miną człowieka, który zrobił, co do niego należało.

— Proszę pana, pana doktora dziś niema, czy mogę iść do nocnego kina?

Wyskrobek zobaczył po raz pierwszy, że Galt się uśmiechnął.

— Ito — rzekł — jak na normalnego człowieka, masz fantastyczne upodobania.

Ito uśmiechnął się również i zgasił żarówkę.

— Przepraszam pana, ale i panu nie brakuje.

Drzwi się zamknęły i Wyskrobek został sam w ciemnościach i ciszy. Już wiele razy doświadczał paniki, jaka spada na człowieka w pierwszych chwilach po uwięzieniu, więc tym razem nie przejął się zbyt swym położeniem. Galt chciał coś z niego wyciągnąć, ale nie zanosilo się na to, żeby go miał poddać torturze trzeciego stopnia,

tak jak to bywało na policji. Raz go tylko wyrzwał w szczękę, ale wogóle obchodził się delikatnie. Sztuczki medyczne nie zrobiły na Wyskrobku wielkiego wrażenia. Nudno było leżeć w ciemnym pokoju, chociaż... przeżywał już gorsze rzeczy.

Upłynęło kilka godzin, zaczęły go brać kurcze i zapragnął, żeby Galt wrócił, choćby tylko po to, żeby go wziąć na stół. Cokolwiek bądź było lepsze, niż to beznadziejne czekanie w ciemnościach.

Nagle poczuł przyływ hysterji, która go zwykle ogarniała po orgji kokainowej i poprzedzała coś gorszego. Zdziwił się, gdyż już od wielu tygodni nie dotknął straszniego narkotyku. Znow szło na niego nieszczęście. W mózgu wezbrało nieprzytomne przerażenie przed zbliżającą się grozą.

Tumult rósł, ale nie ogarniał całej świadomości. Dusza Wyskrobka rozłupała się na dwie części. Jedną z nich szalała, druga — przytomna — obserwowała przyływ straszliwej fantasmagorji.

Z dżungli, za jaką uważał świat, zaczęły wypelzać złe twory. W ciemnościach ukazywały się i znikły twarze najgorszych wro-

gów, podkradających się z rewolwerami w rękach — a on, Wyskrobek, był zwyciężony i nie mógł się bronić.

Wrzasnął i wydało mu się, że uwolnił nadludzkiem wysiłkiem ramiona, ale nie miał rewolweru, a dzikie twarze były coraz bliżej. Bekocąc modlitwę, Wyskrobek uniknął zręcznym podrzutem niebezpieczeństwa i poczuł w ręku wymodlony rewolwer. Nacisnął cyngiel — nic, drugi raz — nic. Nie padł żaden strzał. W mózgu jego zahuczało echo śmiechu tych, którzy chcieli go zabić i cieszyli się, że jest bezbronny.

Znow krzyknął do nieba o kule i znow został wysłuchany. Spadły mu na dłoń, ale rewolwer, jedyna jego obrona dżungli świata, zniknęła.

Bezbronny do głębin swej elementarnej słabości, zaniósł się bełkotem trwogi. Ze wszystkich stron spoglądały nań twarze, wyglądające z nad wycelowanych rewolwerów. Jeszcze nie strzelono, widocznie dlatego, że chcieli się nacieszyć widokiem jego przedśmiertnej męki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przygotować listy kandydatów i zastępców

i codziennie kilkakrotnie sprawdzać u sołtysa, czy niema ogłoszenia o wyborach.

Następnego dnia po ogłoszeniu wyborów przez sołtysa należy

do rąk przewodniczącego gromadzkiej Komisji wyborczej w godzinach oznaczonych zgłosić listę kandydatów i zastępców.

Dzisiejsza rzeczywistość wiejska

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Przewodnik gospodarski” organ „usanowanego” już dawno Centr. Tow. Organiz. i Kółek Roln. (w nr. 28-29) — list włościanina Ant. Koneczalskiego z powiatu lipnowskiego. Włościanin ten opisał obecną nędzę wsi, niesprawiedliwe wymiary podatków i praktyki sekwestratorów, pisze (przytaczamy dosłownie):

„Teraz chcemy przedstawić, jak chłop na to wszystko zapatrują się i co myślą. Nieraz ludzie mówią, że panowie z folwarków mają podatki odraczone, a wreszcie umarzane. Później zaś to wszystko zdziela się z chłopów. Mówią też ludzie, że ustawy i warunki gorsze są dla chłopów, niż dla zwierząt. Bo jak kto np. naładuje na wóz za dużo, konie nie mogą poradzić, a woźnica je bije, to policjant pisze protokół i jest kara. Gorzej jest z chłopem, bo gdy na niego nakładają różne ciężary, to musi cierpliwie znosić i milczeć.

Ustawy samorządowe miały dać pewien wpływ społeczeństwu na warunki jego życia, w praktyce jednak obywatel rolnik nie może z nich korzystać. W bardzo wielu wypadkach posługują się nimi zresz-

urzednicy. Dzieje się tak dlatego, że jeśli nawet są rolnicy w samorządach, to najczęściej tacy, co idą na pasku sekretarzy gminnych i urzędników powiatowych. Tych paru zaś uczciwych i samodzielnie myślących chłopów, którzy szczęśliwym trafem uzyskali jakiś mandat samorządowy, pomimo najszczerzych chęci i wysiłków, nie może słusznych żądań wsi urzeczywistnić.”

Bardzo delikatnie i oględnie napisał ów włościanin o dzisiejszej polskiej rzeczywistości wiejskiej, bo przecież pisał do sanacyjnego

„Przewodnika gospodarskiego”, a ileż prawdy jednak mieści się i w tych ostrożnych słowach! Szkoda tylko, że p. Koneczalski i jemu podobni nie wyciągają stąd należytych wniosków, jak to czynią uświadomieni chłopci ludowcy, lecz zamiast stanąć razem z całą bracią chłopską do walki o lepsze jutro dla wsi — piszą delikatnie do pism sanacyjnych i zapominają o tem, że „mówił dziad do obrazu, a obraz do niego ani razu!”

Jak powinien wyglądać formularz listy kandydatów, oraz zastępców

Lista

kandydatów na radnych gromadzkich w gromadzie.....

Niżej podpisani wyborcy zgłaszają następujących kandydatów na radnych gromadzkich

L.b.	Nazwisko i imię	Imiona rodziców	Wiek	Miejsce zamieszkania
1				
2				
3				
4				
5				
6				
7				
8				
9				
10				
11				
12				
13				
14				
15				
16				
17				

Własnoręczne podpisy wyborców zgłaszających powyższą listę kandydatów:

L.b.	Nazwisko i imię	Wiek	Miejsce zamieszkania
1			
2			
3			
4			
5			
6			
7			
8			
9			
10			
11			
12			
13			
14			
15			
16			
17			

Pełnomocnik listy Zastępca pełnomocnika

W liście na zastępców radnych gromadzkich, tytuł winien brzmieć

Lista

kandydatów na zastępców radnych w gromadzie.....

zaś napisy nad rubrykami.

Niżej podpisani wyborcy zgłaszają następujących kandydatów na zastępców radnych gromadzkich;

oraz nad dolnemi rubrykami:

Własnoręczne podpisy wyborców zgłaszających powyższą listę kandydatów na zastępców radnych gromadzkich:

NAZWA OBOWIAZUJE!

Najlepszym przykładem tej zasady jest mydło Schicht „Biały Jeleń”. Wygląd jego odpowiada nazwie: jest białe, śnieżno białe. I taka sama jest bielizna wyprana mydłem „Biały Jeleń”. Nie pozostaje na niej po praniu ani jedna plamka, wszelki brud znika. A przytem mydło „Biały Jeleń” chroni bieliznę, która przetrwa długie lata.

Obniżka opłat w obrocie czekowym P. K. O.

Rada zawiadowcza PKO, na posiedzeniu w dniu 27 września uchwaliła obniżyć z dniem 1 października stawki opłat za чеки kasowe.

Obecna taryfa wynosić będzie za wypłaty do 100 zł. — 10 gr., od 100 do 1000 — 20 gr., powyżej 1000 zł. — 50 gr.

Wpływie to niewątpliwie również na wzrost posługiwania się obrotem czekowym PKO przy wszelkiego rodzaju wpłatach.

Rozruchy religijne w Indjach

W prowincji Rawarpindi w Indjach doszło ponownie do krwawych starć między mahometami a Hindusami, podczas których po obu stronach padło kilkunastu zabitych i rannych.

Uzbrojona grupa mahometan napadła ostatnio na bungalow hinduski, przyczem doszło do ostrej wymiany strzałów. 7 osób zostało zabitych, 3 odniosły ciężkie rany.

Ratując dobytek zginęła w płonącym domu

W zagrodzie gospodarza Stanisława Langnera we wsi Galkowo pod Koninem, w noc z niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar, który strawił całkowicie dom mieszkalny, zabudowania gospodarze wraz z żywym i martwym inwentarzem.

Zona Langnera, Stanisława, usiłując ratować dobytek, wpadła do płonącego domu, który w tym samym momencie zawalił się, grzebiąc pod gruzami nieszczęśliwą kobietę.

W zgłiszczach spalonej zagrody znaleziono zwęglone resztki nieszczęśliwej kobiety.

17.196 ofiar tajfunu w Japonji

Z Tokio donoszą: Według oficjalnych danych ministerstwa spraw wewnętrznych ogólna ilość ofiar tajfunu z 28 września wyniosła 17.196 zabitych i rannych, z czego 10.783 osoby w mieście Osaka. Ilość chorych, przywiezionych do miasta Osaka, stale wzrasta.

W dniu 27 września zarejestrowano 106 nowych wypadków tyfusu, dyzenterji i dyfterytu. Ogólna ilość zakaźnie chorych wynosi dotychczas 536 osób.

Obniżenie ceny nafty

Jak się dowiadujemy, obniżona została cena nafty o 20 proc. Nad wprowadzeniem tej obniżki w życie czuwać będą władze administracyjne.

Zarządzono, aby we wszystkich składach, trudniących się sprzedażą nafty, były umieszczone na widocznem miejscu napisy z wyszczególnieniem ceny nafty w sprzedaży detalicznej. Konsumentom winni zatem w interesie własnym zwracać uwagę na ten szczegół i domagać się ceny conajmniej o 20 proc. niższej od stanu z przed 10 września br.

O każdym wypadku nieuzasadnionej ceny, wyższej od normalnych warunków kalkulacji, należy zawiadomić właściwe władze administracyjne, które wyciągną z tego odpowiednie konsekwencje. Cena nafty w sprzedaży hurtowej loco skład wynosi około 38 groszy za litr, w sprzedaży detalicznej cena ta winna wynosić około 48,5 gr za 1 litr w miastach, które posiadają składy hurtowe, w miejscowościach zaś, posiadających szczególnie trudne warunki transportu od składów hurtowych, nieco więcej.

13-LETNIA DZIEWCZYNIKA POWIESIŁA SIĘ W ZAKRYSTJI KOŚCIELNEJ.

Wikariusz kościoła Saint Remi w Amiens we Francji przygotowywał się do odprawienia Mszy św., gdy nagle zobaczył w zakrystji powieszoną 13-letnią Julję Thomas, której rodzice mieszkają w Amiens.

Kapłan odwiózł natychmiast oddychającą jeszcze dziewczynkę do szpitala, gdzie leży w agonji.

Pokazało się, że 13-letnia Julja Thomas z polecenia rodziców miała odnieść komuś jakąś bezwartościową paczkę, którą po drodze zgubiła. Prerażona tem dziewczynka, ukryła się w kościele i z rozpacz powiesiła się na lampie w zakrystji.

Po ulaskawieniu

Co będzie z drugą połową?

Poprzednio donosiliśmy o ulaskawieniu pięciu b. więźniów brzeskich. Jeżeli chodzi o drugich skazanych w procesie brzeskim, przebywających zagranicą, w tej chwili nie słyhać, aby i oni mieli zostać ulaskawieni. Jednakże już teraz odzywają się głosy upominające się o emigrantów politycznych.

Znamienne są wywody sanacyjno-konserwatywnego „Czasu”. Omawia on ulaskawienie b. więźniów brzeskich (które to ulaskawienie nieścisłe nazywa „amnestją”, gdyż amnestja ma charakter ogólny i jest aktem ustawowym) i uważa je za krok słuszny ze stanowiska interesu państwowego.

Być może, że amnestja b. więźniów brzeskich i działaczy im pokrewnych wzmocni opozycję.

Nie uważamy atoli, aby istnienie działającej w ramach konstytucyjnych opozycji było groźne.

Wręcz przeciwnie, jest to objaw dodatni.

Nikt nie może pretendować do nieomyślności, zaś silny rząd nie potrzebuje się obawiać krytyki opozycji, a raczej może odnieść z niej korzyść.

Jeżeli więc należy przyjść do wniosku, że amnestjonowanie b. więźniów brzeskich i pokrewnych im działaczy politycznych nie jest sprzeczne z interesem państwowym, to nasuwa się jeszcze pytanie, czy amnestja powinna objąć wszystkich b. więźniów brzeskich, czy też tylko tych, którzy zaczęli odsiadywać karę.

Uważamy, że robienie jakiegokolwiek różnicy między jednymi a drugimi, nie miałyby żadnej podstawy ani prawnej, ani politycznej.

Zgodnie z art. 150 Kodeksu Karnego, który przewiduje karę jedynie za uwolnienie się samemu z miejsca zamknięcia, niema odpowiedzialności karnej za nieprzybycie do kraju w celu uchylecia się od poniesienia kary. Art. 150 K. K. brzmi jak następuje: „Kto uwalnia się sam, będąc pozbawiony wolności, na podstawie polecenia sądowego, lub prawnego nakazu władzy publicznej, podlega karze aresztu do 6 miesięcy, lub grzywny”. A

więc, b. więźniowie brzescy, którzy wyjechali za legalnymi paszportami, nie ulegną karze za to, że nie powrócili do kraju.

Względy zaś natury politycznej również nie stoją na przeszkodzie objęciu amnestją wszystkich b. więźniów brzeskich. Emigracja polityczna bowiem nigdy nie była i nie będzie elementem państwowotwórczym i tylko szkodę państwu wyrządzić może.

Tyle „Czas”, który jako organ konserwatystów sanacyjnych najmniejszy miałby interes w tem, aby ulaskawiono przeciwników politycznych.

Pijani strażacy zatłukli na śmierć człowieka

Niezwykle krwawego mordu dokonano we wsi Terespole pow. zamajskiego.

Kilku członków ochotniczej straży ogniowej w Bukownicy, będąc w stanie nietrzeźwym, przybyli do sklepu Franciszka Kowala w Terespolu, gdzie zażądali wódki. Otrzymałszy odpowiedź odmowną, pijacy rzucili się na bezbronnego sklepikarza, zadając mu kilka ciosów. W sklepie powstała ogromna awantura. Napastnicy porzobili wszystkie urządzenia.

W obronie napadniętego sklepikarza stanął znajdujący się przypadkowo w sklepie Stanisław Wujek, które-

go strażacy również zaatakowali. Wujek, widząc niebezpieczeństwo, usiłował ratować się ucieczką, jednak napastnicy dopędzili go, powalili na ziemię i zaczęli okładać kijami tak dotkliwie, że wkrótce wyzionął ducha.

Zaalarmowana niezłomnie policja zarządziła poszukiwania za strażakami, których ujęto i osdono w więzieniu.

Obecnie odbyła się rozprawa karna przeciwko mordercom. W wyniku tej rozprawy sąd skazał zabójców: Stanisława Ropa, Józefa Urbańskiego, Jana Szabasa i Józefa Raka — każdego po 5 lat więzienia.

Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, 7. X. 1934. — 9,00 Audycja poranna; 10,30 Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża w Warszawie; 12,15 Poranek muzyczny z Filh. Warsz.; 13,00 Wakacje nad Czarnym morzem; 13,15 Dalszy ciąg poranka z Filh. Warsz.; 14,00 Muzyka lekka; 15,00 Pogadanka rolnicza; 15,15 Pieśni; 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych; 15,35 Dalszy ciąg pieśni; 15,45 Porady weterynaryjne; 16,00 „Dysputa” — fragment z powieści; 16,20 Recital skrzypcowy; 16,45 „Jurek na turnieju lotniczym”, opow.; 17,00 Muzyka do tańca; 17,50 O książce zbiorowej p. t. „Koszubi”; 18,00 Teatr Wyobraźni nada słuchowisko; 19,00 Koncert współczesnej muzyki węgierskiej; 19,50 Feljeton aktualny; 20,00 Koncert popularny; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Jak pracujemy w Polsce; 21,00 Na wesołej lwowskiej fali; 21,45 Wiadomości sportowe; 22,00 Skrzynka pocztowa techniczna; 22,15 Koncert reklamowy; 22,30 Transkrypcja utworów J. S. Bacha;

Poniedziałek, 8. X. 1934. — 6,45 Audycja poranna; 12,10 Muzyka taneczna; 13,00 Dziennik południowy; 13,05 Tańce symfoniczne (płyty); 15,35 Przegląd giełdowy; 15,45 „Szalopin” — reportaż muzyczny; 16,45 Lekcja języka niemieckiego; 17,00 Recital skrzypcowy; 17,25 Skrzynka pocztowa; 17,35 Piosenki; 17,50 Pogadanka Brunona Winawera; 18,00 Skrzynka pocztowa rolnicza; 18,15 Muzyka lekka; 18,45 „Jak spędziłem moje wakacje” — pogawędka; 19,30 Dzielnicy Kierownicy; 20,50 Muzyka lekka; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Jak pracujemy w Polsce; 21,00 Recital fortepianowy; 21,45 Odczyt p. t. Działalność gospodarza i działalność kulturalna; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Muzyka taneczna z dancingu.



9-ta rano...

...więcej nie mam potrzeby się dziś pudrować!

Mężczyźni nie lubią, gdy kobieta ciągle pudruje nos. Ale wiele dziewcząt sądzi, że niema innego sposobu uniknięcia połysku i świecenia się skóry. Ja zaś doszłam do wniosku, że, gdy dobry puder do twarzy jest zmieszany z Pianką Kremową, jak to ma miejsce w znakomitym, paryskim Pudrze Tokalon na Piance Kremowej, trzyma się on cały dzień pomimo wiatru i deszczu lub nawet tańca w dusznej sali balowej. Przylegający, zupełnie niewidoczny Puder Tokalon na Piance Kremowej, działa dodatnio na skórę, pobudza tkanki przyozem absolutnie nie zasklepia porów. Teraz posiadam delikatną, jasną, gładką cerę, która jest przedmiotem zazdrości kobiet i podziwu mężczyzn. Ten, który niedawno prosił o moją rękę, mówi że przedewszystkiem zwrócił uwagę na moją śliczną cerę i pięć. Wystarczy Pani pudrować się raz dziennie — ponieważ Puder Tokalon mocno przylega do twarzy.

CIĘKAWY DANE

Wygrane samej tylko ubiegłej Loterii

oraz

Wielkie wygrane poprzednich Loterii

50.000	na Nr.	51914
50.000	„ „	74399
50.000	„ „	165060
20.000	„ „	55697
20.000	„ „	108341
20.000	„ „	131582
20.000	„ „	167922
15.000	„ „	10975
15.000	„ „	70188
15.000	„ „	132183

9 wygr. po 10.000, 10 wygr. po 5.000
42 wygr. po 2.500 i t. d. i t. d.

300.000	na Nr.	74839
300.000	„ „	133355
200.000	„ „	52078
150.000	„ „	88281
100.000	„ „	58080
75.000	„ „	75040
50.000	„ „	110258
50.000	„ „	154409

i bardzo wiele po 20.000, 15.000, 10.000 i t. p.

są najlepszą reklamą kolektury

J. WOLANOW

Dane te w zupełności potwierdzają popularność tej placówki szczęścia. Kto jeszcze nie nabył losu I-ej klasy, niechaj już spieszy do Wolanowa, gdyż z powodu dużej frekwencji przewidziany jest i tym razem brak losów.

Zamówienia należy kierować:

J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154
należność zaś wpłacać do P. K. O. na konto 18814.

PROSZKI
«KOWALSKINA»
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BOLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM
„SERCE W PIERŚCIENIU”
FABRYKA CHEM-FARMAC, DR. KOWALSKI, WARSZAWA

Zaginęły 3 weksle
po 500 zł każdy z wystawienia Józefa i Stanisława Drogoszewskich. Znalazca zechce łaskawie zwrócić właścicielce, Cecylii Drogoszewskiej, zam. we wsi Siemiąny, poczta Lubień k/Włocławka.

Człowiek

do lat 20-tu, który się umie do b r z e obchodzić z końmi może się zgłosić zaraz Buchole Grudziądz ul. Pańska.

Browning 6-cio mm.



patent roku 1934, wyrzucający sam głzy, strzelający do celu metalowymi kulami lub strumem do p t a c t w a, oksydowany, płaski zapewnia zupełnie bezpieczeństwo osobiste, hukogłuszający cena tylko 6,95 2 sztuki z 13 - 10 - c i n t r z a l o w y z ł. 21,75, 100 kul met. 8,65 — Szczytka do lufy bezpłatnie. Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Adres: Gen. Przedstaw. na całą Polskę i W. M. Gdańsk, „Strzala” Warszawa, ulica Dr. Zamehofalt2 oddz. GG.

Gospodarstwo na piaskach

Oprac. Stanisław Sienicki
60 stron druku.

Cena wraz z przesyłką Zł. 2.30.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu.

HUMOR ZAGRANICZNY



Gdy cyrkowy artysta, urządający sztuki na trapezie, zmieni swój zawód i zostanie dentystą.